Nr 158. Dnia 21 Lipca. Środa Dnia 9 (21) Lipca 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 80, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Praksedy P. i Daniela Pr
Jutro: S. Marji Magdaleny.
Piątek: S. Apolinarego Biskupa.
Sobota: : S. Krystyny Panny M.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 5.
Zachód „ „ 8 „ 6.

Długość dnia god. 16 minut 1.
Ubyło „ „ „ „ 44.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: SS. Kunegundy i Jakóba A.
Poniedziałek: S. Anny Matki N. M. P.
Wtorek: SS. Natalji P. i Pantaleona.
Środa: SS Innocentego P. i Celsa M.

— Dziś o godzinie 5-tej rano, w kościele Ś-go Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, rozpoczęło się wystawieniem Najświętszego Sakramentu 40 sto-godzinne Nabożeństwo, które przez dziś, jutro i pojutrze, jednakowym porządkiem, t. j. z Summą i Nieszporami, tak z rana jak i po południu odbywać się będzie.

40-to godzinne to Nabożeństwo jest dokończeniem tygodniowego Odpustu Szkaplerza Ś go, czyli uroczystości Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, której oktawa kończy się w przyszły piątek (pojutrze), i w tym też dniu nietylko w wyżej wymienionej Świątyni, lecz i w dwóch jeszcze innych, t. j. Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie i parafialnym Panny Marji na Nowem Mieście całodzienne Nabożeństwo Odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów, będzie miało miejsce.

W pierwszej z wymienionych tu Świątyń t. j. w kościele Ś-go Józefa na Krak.-Przedm., obok skweru, celebrować będzie pojutrze (w piątek) Summę, jako *Prymicję*, nowo wyświęcony kapłan tutejszej Archidyecezji JX. Franciszek Kaczyński, po której skończeniu udzieli obecnym na tem Nabożeństwie błogosławieństwo przez wkładanie rąk na głowy.

Prymicję w dniu onegdajszym odbywał w kościele Ś-go Krzyża nowo-wyświęcony alumn tutejszego Seminarjum, a obecnie Akademji duchownej w Petersburgu, JX. *Redke*, nie zaś JX. Kaczyński jak to jedno z pism w dniu wczorajszym podało.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wyk. za NNr 186 i 187 wydanych, zamieszczono:* Z decyzji JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora ustanowionym zostaje, przy podwładnej mnie Policji dla rozpoznania kwestji dotyczących higieny m. Warszawy i zabezpieczenia zdrowia mieszkańców od wpływów choroby sprowadzających, stały Warszawski miejski Komitet sanitarny pod przewodnictwem pomocnika mego Fligel-Adjutanta Pułkownika Buturlina składający się z członków:

1) Inspektora szpitali cywilnych w m. Warszawie, Rzeczywistego Radcy Stanu Doktora Waltra, jako specjalisty ze strony Rady miejskiej Dobroczynności publicznej.

2) Inspektora Urzędu Lekarskiego m. Warszawy, Radcy Stanu Doktora Zuka, jako zawiadującego w ogólności częścią sanitarną w mieście.

3) Pełniącego obowiązki lekarza dywizyjnego, lekarza 3 Gwardyjskiej Piechotnej Dywizji, Radcy Stanu Meleszko, dla komunikowania Komitetowi niezbędnych wiadomości o higienicznym stanie wojsk i potrzebach tychże wojsk pod względem sanitarnym.

4) Urzędnika do szczególnych zleceń Kommissji Sprawiedliwości p. Wojciechowskiego, w charakterze Radcy Prawnego dla skierowania, w razie potrzeby, działań komitetu w duchu praw egzystujących.

5) Budowniczego miasta klassy 3 przy Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, Radcy Dworu Sokolnickiego, z uwagi, że wszelkie pozwolenia na stawianie budowli i zatwierdzanie na takowe planów, odnosi się do obowiązków Rządu Gubernjalnego.

6) Radcy Wydziału Prawnego Rządu Gubernjalnego Radcy Honorowego Izwiekowa, w celu przedstawiania osobiście Gubernatorowi odnoszących się do niego postanowień Komitetu sanitarnego.

7) Starszego Ławnika Magistratu p. Dziubińskiego, dla przedstawienia osobiście Prezydentowi m. Warszawy, odnoszących się do niego postanowień Komitetu sanitarnego.

8) Inżyniera miasta p. Bagińskiego, z powodu bez pośredniej zawisłości wielu ulepszeń, pod względem sanitarnym, od funduszów miejskich.

9) 10 i 11) Właściciele domów: Radcy Stanu Ksawerego Luceńskiego, pp. Leona Karasińskiego i Cezarego Skoryny, dla przedstawienia Komitetowi wniosków dotyczących ulepszenia części sanitarnej ze strony obywateli.

Prowadzenie referatu po części Komitetu sanitarnego, wkładam na urzędnika do pisma urzędu Lekarskiego m. Warszawy Polińskiego.

Egzystujący zatem dotąd pod moim przewodnictwem Komitet Choleryczny, zwija swoje czynności i wszelkie akta onego zdane zostają stałemu Komitetowi sanitarnemu.

O czem oznajmiając podwładnej mnie Policji, polecam, ażeby nadal wszelkie papiery dotyczące części sanitarnej miasta, kierowane były przez Urząd Lekarski, do stałego Komitetu Sanitarnego, na imie prezydującego w tymże komitecie.

— Mając na względzie, że droga na linji wyznaczonej do kursowania omnibusów z placu Krasińskiego na Solec, szczególniej przez zjazd alei Jerozolimskiej, jest daleko więcej utrudnioną, jak na innych linjach i kursowanie po takowej połączone jest ze zmęczeniem koni i uszkodzeniem ekwipaży, a w porze jesiennej i zimowej, omnibusy bez przyprzęgu koni, niemogłyby tamtędy jeździć, wskutku przedstawienia mego na mocy zezwolenia władzy Wyższej, zapłata naznaczona § 17 Instrukcji, zwiększoną zostaje o kop. 2½, z warunkiem: ażeby od osób jadących w omnibusach, kursujących z placu Krasińskiego na Solec, lub z tąd z powrotem, na przestrzeni od Krasińskiego placu do rogu alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pobieraną była zapłata naznaczona § 17, to jest po kop. 5, od osób zaś dojeżdżających do końca linji to jest na Solec, lub tych co wysiądą po zjechaniu z Nowego-Światu w aleję Jerozlimską, jak również z powrotem od tych co wsiądą do omnibusów przed wyjechaniem takowych na Nowy-Świat, pobieraną była oprócz tej dodatkowa zapłata kop 2½, czyli razem po kop. 7½ za kurs od każdej dorosłej osoby, a od dzieci do lat 10, po kop. 5.

— Z powodu niejednokrotnie powtarzających się już w roku bieżącym wypadków zapalenia się desek na chodnikach mostu Aleksandrowskiego, przy odwołaniu się do rozporządzeń moich z r. z. za NNr 70 i 265 i z r. b. za NNr 89, 124 149, jeszcze zaś polecam Kommisarzom uczą̨stków: Zamkowego i Pragskiego oraz p. o. starszego oficera oddziału Rezerwowego, ciągle i jak najsurowiej zalecać naznaczanej na most służbie policyjnej, ażeby upominała koniecznie wszystkich, tak przechodzących, jako i przejeżdżających przez most, o niepalenie fajek, cygar i papierosów; czego służba ta ściśle dopilnować jest w obowiązku, zatrzymując lub notując przekraczających niniejszy zakaz, dla przedstawienia ich osobiście lub doniesienia o nich mnie, w celu postąpienia podług prawa. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

═ W Zbiorze Ustaw i rozporządzeń rządowych ogłoszono postanowienie, mocą którego mieszkańcy Królestwa Polskiego, którzy na mocy prawa przedtem obowiązującego uwolnili się od służby wojskowej za pomocą wykupu pieniężnego, mają być zaliczeni do pospolitego ruszenia.

═ Dnia 15go b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Szczawnicy znany z prac na polu literackiem i zacności charakteru ś. p. Włodzimierz Jelski, syn Ludwika, Ministra skarbu Królestwa Polskiego.

Zmarły Jelski był gruntownym matematykiem i lingwistą i zostawił w tece wiele prac z dziedziny filozofji i matematyki.

Ś. p. Włodz: Jelski pracował do „Gazety Polskiej“ i do „Kroniki Rodzinnej“. Miotany burzą losu, z niezależnego zeszedłszy stanowiska właściciela ziemskiego, jął się pracy na innem polu. Jakoż przez czas pewien zajmował obowiązek Inspektora przy kolei żelaznej Terespolskiej, następnie powołany przez księcia Tadeusza Lubomirskiego, na kassjera Towarzystwa Kredytowego wzajemnej pomocy, z wielkiem ubolewaniem Zarządu Instytucji dla styranego zdrowia obowiązek porzucić był zmuszony, lecz zrestaurawawszy nieco siły, przyjął w swe zawiadywanie słynną bibljotekę Willanowską. Ujmująca uprzejmość hr: Aleksandry Potockiej, krzepiła skołataną duszę cierpieniem, a praca umysłowa lepiej odpowiadała powołaniu; atoli śmierć nieubłagana przerwała pożyteczną pracę uczonego tego człowieka, przyczyniając boleść strapionej żonie, sieroctwo czworgu dzieciom, a społeczeństwu żal po stracie zasłużonej jednostki.

═ Mieliśmy nadzieję, że panna Deryng kilka razy jeszcze ukaże się publiczności Warszawskiej. Stałoby się to z wielkim pożytkiem dla sceny teatru letniego, która w obecnej porze cierpi na dziwną posuchę.

Tym czasem dzieje się inaczej.

Podobno głównym powodem stojącym na przeszkodzie do dalszych wystąpień panny Deryng jest brak artystów potrzebnych do obsadzenia ról sztuk poważniejszego pokroju, w których artystka Lwowska pragnęła by się nam dać poznać.

Rzeczywiście po wyjeździe pań Modrzejewskiej, Popiel, Niewiarowskiej, Ostrowskiej, Borkowskiej, oraz panów Królikowskiego, Rapackiego, Ostrowskiego, Leszczyńskiego, Tatarkiewicza, Szymanowskiego, że nie wspomniemy tu różnych artystek i artystów minorum gentium korzystających rów-

POWIESZONY.

(Dokończenie.—Patrz Nr 157).

Thomas w tych wszystkich próbach doszedł wkrótce do świetnych rezultatów i za pomocą elastycznego powrozu, podbitego matą, potrafił przez dziesięć minut utrzymywać Łazarza w jego wiszącem położeniu, nie nabawiając go konwulsyjnych drgań, mających zawsze miejsce przy ściśnieniu organów oddechowych. Z wielką drobiazgowością śledził wszystkie zjawiska działania uduszenia pod względem medycznym i fiziologicznym, i do tego stopnia zagłębił się w tych badaniach, że nie tylko zaczęto uskarżać się na niego, że zaniedbywał pacjentów, ale mówiono sobie nawet na ucho, że zamykając się z urojonym pacjentem, zajmuje się czarodziejstwem.

Podobne posądzenie było nie bardzo przyjemne— i skoro się Thomas o tem dowiedział nie bacząc na swoje wpływy i uważanie jakie miał u Dworu, postanowił opuścić Kopenhagę. Zmiana miejsca nie wiele znaczyła dla człowieka którego sława była powszechną. Wszędzie przyjmowano go z otwartemi objęciami.....

Rozumie się iż wziął ze sobą Łazarza, który z służącego stał się prawie przyjacielem doktora; był też do niego nieograniczenie przywiązany. Podróże Thomasa były prawdziwym tryumfem. W Niemczech, w Holandji, we Francji, przyjmowano go z wielkiemi honorami, jako człowieka poświęcającego całe swoje życie na usługi ludzkości, na odkrycia ważnych i użytecznych wynalazków. Uskuteczniał w każdem mieście próby z Łazarzem, i wszyscy dziwili się niezmiernie opowiadaniem tego człowieka i objaśnieniami doktora.

Nakoniec Thomas przybył do Anglji.

Tam już powodzenie nie miało granic. W Anglji wszyscy ludzie są ciekawi oryginalności i uwielbiają naukę do fanatyzmu. W Londynie lordowie niezadawalniali się tem, że byli obecnymi przy próbach doktora z Łazarzem, bardzo drogo płacąc to widowisko, lecz życzyli sami doświadczać tych wrażeń i żądali, aby Łazarz ustępował im swego miejsca. Powodzenie było, rozumie się, jeszcze świetniejszem, gdyż każdy z poddających się operacji, w opowiadaniach o doznanych wrażeniach starał się drugiego przewyższyć. Sława i majątek doktora każdodziennie wzrastały.

Doktor Thomas zebrawszy kolosalny majątek zapytał w końcu siebie:

Cóż mi z niego przyjdzie? Nie miał on ani żony, ani żadnych krewnych, a sam był zabezpieczony przynajmniej na jakie dziesięcio-wiekowe życie..... A ponieważ obok całej swojej doktorskiej uczoności, wiedział dobrze, że może nastąpić nieprzewidziany dzień i godzina śmierci, zaczął przemyśliwać nad tem: komu dostaną się te ogromne bogactwa?

Więc najprzód postanowił ogłosić, że oddaje swój majątek temu uczonemu, który wynajdzie sposób ożywienia ludzi pozornie umarłych z rozmaitych chorób, ale nie tak jak on, samych tylko powieszonych..... Wkrótce jednak zastanowił się, że zanim podobne odkrycie przyjdzie do skutku, bogactwa jego marnieć będą bezużytecznie, a w razie gdyby się i znalazł człowiek który tak znakomitą ludzkości oddałby przysługę, to zapewne dostanie przywilej, który mu przyniesie daleko więcej bogactw aniżeli on sam ich posiada.

Następnie umyślał zapisać w testamencie cały swój majątek jakiemu panującemu, pod warunkiem, że zobowiąże się wspierać nauki, literaturę, sztuki piękne... lecz i ten zamiar porzucił zważywszy, że nie byłoby stosownem nakładać warunki osobom tak wysoko postawionym.

Nakoniec nagła myśl oświeciła jego umysł. Daleko szukał tego co miał pod ręką. Komuż lepiej przystawało przekazać te bogactwa jak nie temu który tyle był pomocnym w ich nagromadzeniu!

Pewnego dnia wezwał do siebie Łazarza i objawił mu swoje zamiary.

Biedaczysko był w zachwyceniu. W towarzystwie doktora zdawało się, porzucił już swoje anti-socjalne idee które go dawniej poróżniły ze sprawiedliwością. Był też wzruszony aż do łez dobrocią doktora i utrzymywał, że nie zasługuje na podobne szczęście. Na to wszystko Thomas, (któremu, mówiąc między nami, medycyna i filozofja przewróciły w głowie,) odpowiedział głosem stanowczym i uroczystym:

— Słuchaj Łazarzu! Nauka wybrała nas za narzędzie nowego i użytecznego wynalazku. Bezemnie byłbyś już dawno nie żył, bez ciebie, nie odkryłbym nigdy teorji uduszenia i wrażeń przy tej śmierci. Otóż, to co ci daję, jest po większej części przez ciebie nabytem.

Odtąd przywiązanie i wierność Łazarza nie miały granic.

nież z urlopów, obsadzenie nowej, albo odegranie dawno już w repertuarze będącej sztuki staje się taką łamigłówką, że p. Stolpe zastępujący reżysera ażeby ułożyć afisz, musi codzień pracować jak gdyby nad rozwiązaniem najzawilszych algebraicznych zadań.

Naturalnie nie pozostaje to bez wpływu i na kassę teatralną, która odpowiada za to przerażającemi pustkami, a tymczasem artystom czy pozostałym w Warszawie, czy znajdującym się na urlopie pensje płacić trzeba (z wyjątkiem tych, którzy tylko za wystąpienia wynagrodzenia biorą) i ponosić inne bardzo znaczne wydatki.

A zkąd tu brać na to wszystko?

Gdyby panna Deryng mogła być zaangażowaną na kilka wystąpień, to pomimo tak niepomyślnych okoliczności, możnaby ręczyć prawie, że po rozgłosie, jaki artystka ta zjednała sobie ukazaniem się w ustępie Fausta, kassa teatralna zyskałaby znaczny zasiłek.

Ale losy chciały inaczej.

Panna Deryng wyjeżdża więc do Lwowa, pozostawiając scenę teatru letniego sierocej doli, jaką jej wyjazd pierwszorzędnych artystów zgotował. Nic więc dziwnego, że z tej ogólnej ucieczki, jakby pod Kannami, wyrasta tylko klęska Kannom podobna.

Nie ma nawet komu krzyczeć „Caveant Consules!“ A Brennus Trapszo, Texel Annibal i Pyrrus Grabiński, stoją ciągle w ściśnionych szykach u bram Rzymu.

= JW ny Ober-Policmajster m. Warszawy odezwą swą z dnia 6 (18) Czerwca r. b. Nr 5593/48071 zawiadomił Zarząd Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Ruskiego opieki nad zwierzętami, iż dawanie na miejscach publicznych sygnałów za pomocą świstawki dozwolonem jest jedynie członkom Policji Wykonawczej, dla łatwiejszego zebrania się w miejscu nieporządku. Z tego powodu Zarząd rzeczonego Towarzystwa, ma honor zawiadomić niniejszem swych członków, iż używanie świstawek w razie potrzeby pomocy policyjnej, nie może mieć miejsca.

= Prezes dyrekcji Teatrów Warszawskich, Ochmistrz Dworu Muchanow wyjechał na parę miesiący na urlop. Przez czas nieobecności p. Muchanowa, obowiązki Prezesa Teatrów pełnić będzie z polecenia Władzy wyższej, Dyrektor Teatrów Foland.

= Ach ta moda, ta moda!

Pani owa ma różne kaprysy... Obecnie naprzykład lubuje się w chustkach do nosa (są którzy utrzymują iż *od* nosa) mających na rogach obrazy mitologiczne, sceny z wesołego paryskiego żywota lub.. fotografje naszych miejscowych artystów i artystek.

Tak uwieczniony na chustce artysta po kilkakrotnem... użyciu ulatnia się zostawiając za sobą tylko cień posępny...

Wczoraj widzieliśmy na jednej z podobnych chustek ponurego... Beethovena. Czy dobre to *locum* dla twórcy Adelaidy niech rozważy—chustek tych fabrykant.

Z Londynu zaś donoszą nam, iż tamże przyjął się nowy wymysł tej kapryśnej pani, któremu w zimowych salonach paryskich i londyńskich przepowiadają wielkie powodzenie.

Oto ma być zaprowadzony zwyczaj, że damy na sukniach nosić będą monogram swego nazwiska wraz z herbem i jego koroną!

Autorstwo tego pomysłu przypisują księżnej Walji i wróżą sobie, że wkrótce nie będzie damy w Paryżu i Londynie, którąby nie zechciała mieć na swej sukni złotem lub srebrem haftowanej tarczy herbowych.

Herby te umieszczane być mają w dużym formacie po lewej stronie sukni i powtarzają się w mniejszych wymiarach na całym kostjumie. Najpiękniej wydają się one na czarnym aksamicie lub atłasie.

Przypuszczać można, iż zwyczaj ten dostanie się i do nas a kto wie czy na przyszłych balach i rautach nie ujrzymy powodzi sukien z Nałęczami, Toporami, Rawiczami, Zerwikapturami, Pilawą, Panną na niedźwiedziu i t. p. heraldycznemi hieroglifami?.. U kobiet wszystko możliwe!

Zagłębiając się dalej w tajniki mody, skonstatować należy, iż złote hafty (galony i frędzle) wchodzą w ogóle w użycie na paryskich salonach. Nadaje to dzisiejszym sukniom zupełną cechę kostjumów historycznych, ujrzeć przeto możesz jakąś boską postać co ci przypomni uroczą Marję Antoninę lub panią Pompadour. Tylko paziów brak i trubadurów.

Trzewiczki stają się przedmiotem szalonego zbytku, każda toaleta wymaga całkiem osobnych bucików, a moda chce aby te same kwiaty, jakie się ma na głowie powtarzały się także na trzewikach i haftowane lśniły na pończoszkach, o które znowu wykwintna dama dba z przesadą...

I cóż ty na to mój czytelniku?

= (*Art. nad.*)—*Szanowny Panie Redaktorze!*— W sprawie bezpieczeństwa publicznego, upraszam cię Redaktorze o zamieszczenie w piśmie twem następującej uwagi. Kąpiele wiślane urządzone są w tym roku, jak wiadomo, od strony przedmieścia Pragi. Publiczność warszawska, chcąca korzystać z letnich kąpieli, przewożoną bywa do łazienek po większej części w łodziach, mających wyznaczoną stację na Zjeździe, przy moście żelaznym. Pomijając już nader lichy stan łodzi do tego użytku publicznego przeznaczonych, panowie przewoźnicy pozwalają sobie zabierać do trzydziestu, a nawet i więcej na raz amatorów kąpielowych do takich czółen, które w żadnym razie więcej nad piętnaście osób mieścić w sobie nie powinny. Energiczny nieraz protest publiczności, jak tego byliśmy wczoraj świadkami naocznymi, nic tu nie pomaga. Przy takiem nadmiernem przeładowaniu najmniejszy ruch, najmniejsza strata równowagi ze strony choćby jednego tylko z przewożonych, łatwo spowodować może wywrócenie się łodzi, co też dobrze i sami przewoźnicy rozumieją, zalecając publiczności jak najspokojniejsze, aż do absolutnej sztywności, zachowanie się. Cóż dopiero mówić o burzliwym stanie rzeki? Warto by urzędownie oznaczyć *maximum* liczby osób, jaką przewoźnicy na raz do łodzi zabierać mogą. Cyfra ta wedle zdania naszego, dla takich łodzi jakie obecnie kąpiących się obsługują, nie może przenosić *piętnastu*, zaliczając tu i dwóch przewoźników. Niechże panowie przewoźnicy zechcą zrozumieć, że jeśli im o *dziesiątki* chodzi, to nam tylko... o *życie*! *B.*

= Przy ulicy Orlej w domu pod Nr 10, oglądaliśmy pierwszy w mieście naszem chodnik ze sztucznego kamienia. Jest on położony z rynsztokiem i zaleca się wielką praktycznością.

= Obwieszczenia teatralne porozlepiane dzisiaj po rogach ulic zapowiadają, że towarzystwo artystów dramatycznych francuzkich zostające pod dyrekcją p. Keller, w nadchodzący piątek, t. j. pojutrze da przedstawienie w Teatrze Wielkim na korzyść dotkniętych powodzią na południu Francji. Przedstawienie składać się będzie z pierwszego aktu operety p. n. „Le sabre de mon père,“ z drugiego i trzeciego aktu „La fille de madame Angot“ i z trzeciego aktu „Une noce aux Porcherons.“

= Baryton Tirini, występujący obecnie w Tivoli, zaangażowany został, podług K. C. przez Dyrekcję Teatrów Warszawskich, na przyszły sezon opery włoskiej.

= (A. n.) *Panie Redaktorze!*— Przed tygodniem, na ulicy Czerniakowskiej zabito psa, podejrzanego o wściekliznę. Operacji tej dokonali sami mieszkańcy bez żadnej broni palnej lub siecznej, lecz tylko kijami i drągami.

Że to zrobili chroniąc siebie i dzieci od nieszczęścia, to dobrze. Lecz że padły pies do onegdaj wieczorem, a więc cały tydzień leży na ulicy, przed posesją pana Bryhnera i zatruwa powietrze, to już jakoś grzeszy przeciwko porządkowi publicznemu.

Czyż to ulica Czerniakowska nie jest siostrzycą piękniejszych od niej ulic? Czyż to uprzątnięcie tak wielkiego potrzebuje zachodu? Podziwiać tu także należy obojętnosć mieszkańców o własne zdrowie w obec zarażanego zgnilizną powietrza.— *J. Ka...*

— W dniu wczorajszym znaleziono późnym wieczorem, w Ogrodzie Saskim palto letnie kortowe, z kołnierzem aksamitnym i materjalną podszewką; właściciel po udowodnieniu, oraz za złożeniem pewnej kwoty na Osady rolne, rzeczone palto w Kantorze naszej Redakcji odebrać może.

† Jutro, to jest we czwartek, jako w dniu upłynionego miesiąca po pochowaniu na powązkowskim cmentarzu zwłok ś. p. Józefy z Tybuchowskich **Riedel**, odprawionem będzie, za duszę tejże, w kościele Ś-go Krzyża, o ogodzinie 10 tej rano, Nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10835—

† We czwartek, to jest 22 lipca r. b., o godzinie 10-tej z rana, jako w dniu Imienin ś. p. Magdaleny z Winańskich **Miniewskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostały mąż wraz z dzećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10833—

† Jutro, o godzinie 10ej z rana odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Powązkowskim za duszę ś. p. Karoliny **Wysockiej**; na które pozostała córka wraz z wnukami, zaprasza Znajomych. —10843—

† Jutro, 22 b. m. w kościele N. Panny na Lesznie, o godzinie 11 tej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marji Magdaleny z Maliszewskich **Pawłowskiej**, na które zaprasza się. —10852—

† W dniu 23 b. m. to jest w piątek, o godzinie 9-tej rano, w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Msza św. za dusze zmarłych z familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarec-

---

Próby wieszania odbywały się swoim porządkiem, nie tylko na miłośnikach i amatorach nowych wrażeń, lecz i na rozmaitych zwierzętach, zawsze z równem powodzeniem.

Nakoniec doktorowi przyszło do głowy samemu doświadczyć tej teorji, którą dotąd tworzył tylko z opowiadań obcych, i w większości nie naukowych ludzi. Dostarczając innym przyjemności, trzeba było i o sobie pomyślić.

I zawoławszy Łazarza, zwierzył się przed nim ze swoim zamiarem.

— Doskonale!—zawołał Łazarz.—Będzie pan mógł przynajmniej z większą znajomością i jasnością mówić o tym przedmiocie.

Wszyscy panu lepiej uwierzą gdy dowiedzą się, że sam doświadczałeś tych wrażeń.

— Ale pamiętaj Łazarzu, nie dłużej nad pięć minut...

— O bądź pan spokojny! znam się na tem wybornie i mogę praktykować nie gorzej od pana... zrozumię najmniejsze pańskie poruszenie, aby nie przedłużać operacji.

Przygotowania nie wiele zajęły czasu. Praktykant obeznany był z przedmiotem. Doktor nakazał nikogo nie wpuszczać do siebie, i zamknął się z Łazarzem w gabinecie.

Próba zaczęła się.

Jak tylko Łazarz zobaczył wiszącego doktora, lekkie drżenie przebiegło po jego żyłach... Z jakiego powodu? Zaraz zobaczymy... spojrzał jeszcze raz na Thomasa, który mu dawał jakieś umówione znaki— powtórzył:

— O! bądź pan spokojny! będziesz w zupełności zadowolony.

I zaczął pilnie wpatrywać się w doktora, nie spuszczając z niego oczów. Wszystkie zjawiska i symptomata duszenia okazywały się kolejno, tak jak było oznaczonem w teorji Thomasa. Kilka westchnień miało oznaczać, że życie walczy ze śmiercią, i wtedy Łazarzowi należało ulżyć tej walce, która bez tego byłaby się skończyła na rzeczywistej śmierci.

Trzeba było wpuszczać w nos doktora trochę powietrza i od czasu do czasu łechtać jego dłonie i pięty.

Jednak Łazarz, zatopiony w badaniach, zupełnie zapomniał o tych ocalających środkach.— Zdawało mu się, że doktór tak jest zadowolony, taki szczęśliwy, i w takim zachwyceniu, że byłoby zbrodnią przerywać mu.—Sekundy i minuty przechodziły, a Łazarz nie ruszał się z miejsca.

Cóż mu się stało?

W godzinę potem spostrzegł, że doktór z chwilowej swojej przyjemności, przeniósł się do wiecznego spokoju. Wtedy Łazarz otworzył biórko, i wynalazł testament naznaczający go jedynym spadkobiercą doktora.

Z testamentem tym zjawił się naprzód u notarjusza, a następnie w policji, gdzie oznajmił o samobójstwie doktora.—Komisarz policyjny udał się do domu Thomasa, znalazł go w wiszącem położeniu, oświadczył, że nie było najmniejszej oznaki gwałtu a tylko własna dobra wola była przyczyną śmierci doktora, i zajął się opieczętowaniem pokoju i biurka.

Lecz Łazarz przerwał mu w tej czynności, oznajmiając, że jest jedynem spadkobiercą Thomasa.

Jednocześnie wszedł i notarjusz, szukający komisarza, i dowiedziawszy się, że właśnie znajduje się w mieszkaniu nieboszczyka. Notarjusz podał komisarzowi testament, poprowadził go do okna, i coś z cicha doń przemówił.

Komisarz przeczytał testament, pokręcił głową, a potem zawoławszy dwóch policjantów do pokoju, wskazał im na Łazarza i rzekł:

— Weźcie tego pana, i poprowadźcie do więzienia.

— Mnie? za co? zawołał zdziwiony i przestraszony Łazarz.

— W testamencie napisana jest cała historja pańskiej znajomości z nieboszczykiem doktorem. Jesteś zbrodniarz, któremu się udało uciec z szubienicy, i my odprawiemy Cię do Kopenhagi.

Łazarz opuścił głowę.

— To bardzo głupio, wyrzekł pomyślawszy. I cóż mi z tego przyszło? biedny doktór mógłby sobie jeszcze pożyć... A wy możecie się nie trudzić odsyłaniem mnie do Kopenhagi... zapewne i w Londynie d stanie powroza... Mam honor oznajmić panu, że jest zabójcą doktora.

— W takim razie możesz istotnie pozostać w nowem mieście, bo i tu wymierzą ci zasłużoną karę.

W tydzień po tem Łazarz wisiał na szubienic w Londynie, i tym razem kat nie popełnił żadnej myłki w zakładaniu powrozu.

ką uczynionego, o czem Nadzór cmentarza Powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —10857—

† S. p. Wincenty-Bronisław **Sniechowski**, Kupiec m. Warszawy, przeżywszy lat 40, wczoraj Bogu ducha oddał. Pozostała żona z dwojgiem dzieci i rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 22 b. m., o godzinie 10tej z rana, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 5tej po południu, na cmentarz powązkowski. —10,860—

† Ś. p. Aleksander **Ruszczykowski**, Subjekt cukierniczy, przeżywszy lat 23, po długiej i ciężkiej słabości zakończył w dniu 20 lipca r. b. życie. Pozostali w smutku pogrążeni rodzice, bracia i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 22 lipca, o godzinie 9-tej rano, a następnie tegoż dnia o godzinie 6-tej na eksportację na cmentarz Powązkowski, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —10834—

† Ś. p. Józefa **Puacz**, panna, przeżywszy lat 51, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj życie zakończyła. Pozostały brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w d. 22 b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 5tej po południu, z koscioła Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —10,861—

† Wczoraj, Karolina z Pfleser **Senakiewicz**, wdowa po Majorze wojsk Cesarsko-Rossyjskich, po ciężkiej i długiej chorobie, przeżywszy lat 58, przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, z domu Nr 21 przy ulicy Ogrodowej, o godzinie 5ej po południu, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski.

† Ś. p. Matylda **Rigner**, dnia 21 b. m. o godzinie 3-ciej i pół rano, przeniosła się do wieczności. Pozostałe siostry i szwagrowie zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m. t. j. w piątek, o godzinie 5-tej po południu z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —10873—

Wiadomości polityczne.

Odroczenie posiedzeń Zgromadzenia Narodowego, rozwiązanie tej reprezentacji i mające je miesiącem poprzedzić wybory do senatu, stanowią obecnie trzy przyczyny wywołujące silne wrzenie w stronnictwach parlamentarnych i w opinji publicznej we Francji. Nikt już dzisiaj i najzaciętsi nawet republikanie nie wątpią, że się zgromadzenie odroczy odkładając na później uroczysty akt rozwiązania, przed którem tak drży zachowawcza jego większość. Do komisji mającej roztrząsnąć wiadomy nam już wniosek Malartra weszło 8 zwolenników wniosku, 6 przeciwników i jeden wątpliwy. Opinja przemawiająca za odroczeniem jest więc pewną i odroczenia samego nic już nie powstrzyma: chociażby nawet komisja była przeciwnego zdania, to zgromadzenie odtrącając na bok jej opinję, poszłoby za wnioskiem Malartra i użyczyło sobie miłych wczasów, tem milszych, że opóźnią one fatalny moment, w którym trzeba będzie zabrać manatki swoje—wynieść się z wielce dogodnej dzierżawy politycznej i zacząc *ab ovo* — teraz już w warunkach o wiele uciążliwszych niż w dniu 8 lutego 1871. Prawdopodobnie wyborcy francuzcy wydadzą z siebie reprezentację republikańsko usposobioną, a przewidywanie to obawą przejmuje obóz zachowawczy i skłania go do ciągłego opóźniania wyborów powszechnych.

Republikanie, dając już za wygraną kwestję odroczenia, chcieliby jednak zabezpieczyć się co do terminu rozwiązania, o które im głównie chodzi w całej ich dzisiejszej polityce parlamentarnej, chcieliby też w zamian za odroczenie zyskać jaką równo-wartość polityczną, a mianowicie zniesienie prawa wstrzymującego wybory do Izby (loi Courcelle.) Na zebraniu w tych dniach odbytem, odłamy lewicy przyjęły rezolucyę, że nawet w razie odroczenia do listopada, rozwiązanie jeszcze w listopadzie nastąpić będzie mogło, jeżeli tylko zgr. nar. zechce poprzestać na dokonaniu istotnie ważnych i potrzebnych nagląco uchwał, wszelkie zaś inne pozostawi swoim następcom. „J. des debats" innego jest zdania. Dziennik nie bez słuszności może uważa, iż zgromadzenie gdyby się nie rozwiązało do 15 sierpnia, musiałoby jeszcze zasiadać do marca lub kwietnia roku przyszłego. Materyalne przeszkody z zimową porą roku związane, stanęłyby na przeszkodzie wyborom senatorów a rozwiązanie w miesiąc dopiero po tych wyborach, w żadnym razie nie wcześniej nastąpićby mogło. Dziennik paryzki obok tego wszakże utrzymuje, że zgromadzenie przy dobrej woli mogłoby do połowy sierpnia ze wszystkiem co najpilniejsze i najważniejsze ułatwić się, tak, iżby rozwiązanie było już później, z samego już biegu rzeczy możliwem i koniecznem.

Wobec niezmiennej postawy większości Zgromadzenia, równie nadzieje republikańskie, jak i obliczenie czasu potrzebnego na uchwały niezbędne, podane przez „J. des debats", mają znaczenie czczych pragnień, względem których rzeczywistość przejdzie do prostego porządku dziennego. Zgromadzenie nie ukończy prac swych do połowy sierpnia, bo nie chce ich ukończyć, weźmie ono raczej jaki projekt do prawa o zapałkach lub patyczkach do zębów, jeśli nie będzie miało nic innego do roboty, a nie posunie się nigdy do tego, aby dwa jeszcze prawa konstytucyjne o senacie i wyborach do Izby deputowanych w obecnej sessji uchwalić miało. Czasu na to nie zbraknie, zaiste — ale dobrej woli brak zupełny. Zachowawcy tak się przylepili do swoich foteli, że ich chyba razem z fotelami z sali wersalskiej wyprowadzićby można — tego zaś mógłby tylko dokonać Mac-Mahon, mający za sobą wojsko, nigdy zaś republikanie walczący tylko mowami, bankietami i artykułami dziennikarskiemi. Zostanie więc niezawodnie przytem co napisał „Journal des debats". Ponieważ Zgromadzenie nie ukończy czynności swych do 15 sierpnia, zasiadać przeto będzie jeszcze do przyszłej wiosny. A i wtedy może jeszcze większość nie zechce pójść na zieloną trawkę. Kto wie co jeszcze do wiosny nastąpić może? Nie odsuwamy od siebie domysłu, że rokowania z Chambordem na nowo się rozpoczną podczas ferji — a wtedy? Może pan na Frohsdorf nie będzie tak wierny swym manifestom, jakim go widzieliśmy przed dwoma laty.

Rząd jest za odroczeniem, t. j. opóźnieniem rozwiązania, chce jednak, aby Zgromadzenie zeszło się na nowe przedstawienia w teatrze wersalskim nie w końcu listopada, jak chce p. Malartre, ale w końcu tegoż miesiąca. Różnica nieznaczna, a cel ostateczny ten sam. Z całego gabinetu podobno jeden tylko p. Say dał się głośno z tem słyszeć, że jaknajrychlejsze wprowadzenie nowej konstytucji w życie jest konieczne dla Francji potrzebnem. Inni ministrowie, albo milczą, albo też półsłówkami zdradzają pół przekonania za tem i za owem.

Do milczących należy p. Buffet, który dałby swą głowę chętnie pod miecz rozwiązania, gdyby miał w ręku prawo o wyborach okręgami a nie departamentami jak chcą republikanie. Pisaliśmy już na tem miejscu dla czego wybory okręgowe upragnione są przez zachowawców: w nich cała ich nadzieja. Co do Dufaura zachodzi mocna obawa czy ten nawrócony przyjaciel Thiersa posiada dziś jeszcze całą swoją tęgość, jaką objawiał przy opracowywaniu projektów organicznych w Kommissji Trzydziestu i podczas rozpraw nad konstytucją lutową w zgromadzeniu. Zdaje się że, władza zrobiła z nim to, czego dokazywała z większą częścią ludzi w nowożytnej Francji: wzruszyła jego przekonania i starła charakter.

Ks. Hohenlohe, poseł cesarstwa niemieckiego w Paryżu nie bacząc na swój charakter, dyplomatyczny, w liście do jednego z przyjaciół w Niemczech pisząc o wyborach bawarskich i potrzebie wybierania liberalnych prusofilów powiedział że Francuzi liczą na przymierze z ultramontanami bawarskimi. Oskarżenie takie zwalając całe *odium* pangermańskie na katolików bawarskich, było postępkiem jak najniewłaściwszym, prawie dotychczas niepraktykowanym w jawnej działalności panów dyplomatów. Dzienniki francuzkie poprzestają na bardzo nieśmiałych łagodnych krytykach niefortunnej elukubracji księcia—posła. „Temps" po akademicku wchodzi w polemikę i argumentami odpiera oskarżenia. Mniej pedancko—choć z wyraźnym powołaniem się na akademicki charakter podjętej dyskussji—odpowiada „Monitor." Dziennik ten zapytuje: Czy miło byłoby Berlinowi, gdyby p. Gontaut-Biron napisał do jakiego przyjaciela swego we Francji, że trzeba wybierać katolików, aby osłabić wpływ Pruss? Zapytanie jak najstosowniejsze i nie wiadomo coby Niemcy na nie odpowiedzieć mogli. Dodać potrzeba, że Buffet miał dnia 17 b. m. jakąś rozmowę z Hohenlohem, o której donoszą „G. Kolońskiej" że poszła w niesmak posłowi niemieckiemu.

Za pewne prawie i dokonane już uważać można przedostanie się Dorregaraya do Katalonji. Pomimo czujności trzech aż znacznych oddziałów wojska alfonsistowskiego, pomimo przechwałek i doniesień, które kazały spodziewać się lada dzień schwytania kabecylli, jak gdyby w pułapkę, wszystko wskazuje, że się generałowie Don Alfonsa przerachowali w obliczeniach swoich i że mogą mieć jeszcze twardy orzech do zgryzienia na północy Katalonji, w wąwozach i kotlinach pirenejskich. Jeżeli się Dorregaray rzeczywiście przedostał w tamte strony, to spodziewać się można w krótkim czasie rozpalenia wojny podjazdowej, która od kilku miesięcy znajduje się w stanie pewnego przytłumienia. Za pierwszy do tego początek uważaćby należało napad na Puycerdę wykonany przez Saballsa. O napadzie tym donoszą, że d. 18 b. m. w niedzielę przez całe popołudnie trwało ostrzeliwanie, które nie zrządziwszy szkód istotnych ustało nad wieczorem. Podobno nawet Karliści odciągnęli z pod forteczki, a załoga udała się za nim w pogoń.

W innej znowu stronie bojownicy Don Carlosa napadli na stanowiska Alfonsistowskie. Zaczęli strzelać do S. Sebastian, ale według telegramów strzały ich nie dochodziły do miasta. Wskazuje to jednak, że się zbierają znowu w większej gromadzie na północo wschodzie prowincji Guipuzcoa.

Quesada, naczelny wódz alfonsistów posunął się do Penna-Carada. Depesza, donosząca o tem, mimowoli zdradza fakt, że oddziały karlistowskie dotarły już już były do prowincji starokastylskiej Burgos.

Ost. wiad. Mac-Mahon wystosował list do Buffeta, z podziękowaniem za energiczne wystąpienie d. 15 b. m. w Izbie w obrocie polityki zachowawczej.

Król szwedzki w niedzielę dnia 18 b. m. zwiedzał osobliwości Petersburga. Wieczorem wrócił do Peterhofu.

Komitet krajowy Alzacki — rodzaj notablów niemieckich z ducha—ukończył swe niewinne czynności dnia 17 b. m.

Karliści zatrzymują pociągi na drodze żelaznej z Saragosy do Barcelony.

Derby powinszował Trikupisowi bezstronności przy wyborach do Izby.

Dwór włoski przywdział z powodu śmierci cesarza Ferdynanda trzydziestodniową żałobę.

Ks. Humbert dnia 19 b. m. przebywał jeszcze w Londynie. Tego dnia obiadował razem z księciem Walji.

Anglicy chcą sprowadzić emira Afganistanu do Indyj, na zjazd z księciem Walji. Zjazd taki nie pozostałby bez znaczenia politycznego i wpływu na położenie Azji środkowej.

Władzom tureckim nie udało się skłonić ludności wzburzonej w Hercegowinie do pojednania. Wojsko wyruszyło przeciwko niej z Serajewa. Ruch nie rozszerza się wcale i nie nabiera znaczenia powstania politycznego.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 21 lipca, godz. 12 m. 35 w poł.

Madryt 20-go.— Pogłoska z Katalonji. Dwa tysiące karlistów schroniło się do Francji. Dotychczas brak potwierdzenia.

Fort Collado ostatni przytułek karlistów (około Castelar?) zdał się na łaskę i niełaskę, 11 dowódców, 300 żołnierzy, 2 działa wpadły w ręce liberalnych.

Madryt 19go. — Wiadomości rządowe. Martinez Campos po południu napadł na karlistów pod Pont de Var, zabrał wielu jeńców, pomiędzy nimi adjutanta Dorregaraya. Zdobył 2 działa, wiele ammunicji i wszelkiego materjału wojennego.

Paryż 20-go. — Na skutek wyjaśnień Buffeta i Dufaura, z godnych z poprzedniemi ich oświadczeniami, Kommissja odrodzenia oznaczyła czas ferji od 4 sierpnia do 16 listopada.

Petersburg 20-go — Król szwedzki wczoraj o godzinie 3-ciej po południu odjechał z Kronsztadtu do Sztokholmu.

Wczoraj zamknięto posiedzenia konferencji telegraficznej.

SZARADA.

Pierwsze w alfabecie
A *drugie* i *trzecie*
Konieczne w balecie
Wszystkie zaś, to w lecie
W ogrodach znajdziecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Ograniczenia.*)

— Zwłoki s p. Aleksandra **Zagórskiego** w dniu wczorajszym powiezione zostały koleją Terespolską na Wołyń do grobu familijnego. Całą czynność powierzono Kantorowi p. Korpaczewskiego.

— Bronisław Przyrembel, Patron, mieszka obecnie przy rogu ulicy Śto-Jerskiej i Nowowiniarskiej Nr 1769B (12 nowy). (3—3) —10501—

Do Głównego Składu Fabryki Żyrardowskiej
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w gmachu Dobroczynności
POD FIRMĄ
HIELLE & DITTRICH.

Nadszedł wielki transport stołowej bielizny tegorocznego blichu, w różnych gatunkach i wielkościach, odznaczającej się świeżością i wyborowym gustem w deseniach po cenach fabrycznych, jak następuje:

Nakrycia stołowe na 6 osób garnitur	od rs. 4	kop. 10	do rs. 21	kop. 50
„ „ na 8 „ „	„ 5	„ 50	„ 24	„ 50
„ „ na 12 „ „	„ 7	„ 95	„ 36	„ 75
„ „ na 18 „ „	„ 16	„ 45	„ 53	„ 50
„ „ na 24 „ „	„ 21	„ 70	„ 70	„ 40

Obrusów białych w wielkościach na 6 do 24 osób od rs. 1 k. 5 do rs. 34 kop. 40 za sztukę.
Serwet stołowych od rs. 3 k. 70 do rs. 18 za jeden tuzin.
„ deserowych od rs. 2 k. 50 do rs. 5 kop. 10 za 1 tuzin, oraz
Znaczna ilość Serwet kolorowych w różnych rozmiarach od rs. 1 kop. 25 do rs. 9 k. 20 za sztukę, z czem się powyższy Skład Szanownej Publiczności poleca. 2—3 —10569 —



HERMAN I GROSSMANN
Miodowa Nr 10.
FORTEPIANY i PIANINA
UŻYWANE
w wielkim wyborze
po bardzo nizkich cenach.
4—0 — 10220 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **Sklep mój wyrobów Rękawiczniczych, Bandażów i Pasów rupturowych,** egzystujący od lat 40, **przeniesiony został** z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Elektoralną, obok Szpitala Ś-go Ducha Nr 14 i że roboty mi powierzone, z całą sumiennością wykonane będą.—Pozostaje z uszanowaniem **Fr. Becker.**
— 10845 — 1—1

W dniu 15 b. m. i r. z miejscowości Natolin, uciekła
Klacz skarogniada,
z odmianą na tylnej pęcinie, lat 10 mająca, mierzyna, ubrana w chomont z nabędrykiem do jednokonnej uprzęży i uzdziennicą. Uprasza się o odprowadzenie do Warszawy na ulicę Książęcą pod Nr 3, lub o wiadomość. Nagrodzonem będzie. 1—3 — 10872 -

Dolina Szwajcarska.
(Vallée Suisse).
OPERA FRANCUZKA
pod dyrekcją
Panny Emilji Keller.
Mercredi 9/21 Juillet. **Le Sabre de mon pére.** Opera bouffe Musique de J. Offenbach.
Jeudi 10/22 Juillet. **La Timbale d'Argent.** Opera-buffe. Musique de Léon Vassen.
Biletów na miejsca 1-sze, 2-gie i 3-cie, można nabyć codziennie od 10-ej rano do 4-ej po obiedzie w cukierni W-go Thour na Krakowskiem-Przedmieściu. —10725—

ANTOKOL (na Pradze). Dziś: **Włóczęga.—Czuła struna.—Nic bez przyczyny.** — Jutro: **Żony płaczące.—Sprytny podlotek —Nad Wisłą** (na żądanie).

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Ultimo,** komedja w 5ciu odsłonach, Rozena — Jutro: **Das Mae del ohne Geld,** krotochwila ze śpiewami.

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH I POSADZEK
„WOJCIECHÓW"
Aurelego Hr. Poletyło.
Pierwsza ta i jedyna w kraju fabryka rozszerzywszy swoją działalność i powierzywszy kierownictwo robót zdolnym specjalistom, wyrabia różne meble gięte, nie tylko nie ustępujące wyrobom zagranicznym, ale przewyższające je gustownem i trwałem wykończeniem. Ceny zaś na detale znacznie są niższe od zagranicznych, a pp. Kupcom biorącym znaczniejsze partje, fabryka odstępuje stosowny rabat.
Filja fabryki i Skład główny przy ul. Gęsiej Nr 14 posiada znaczny wybór gotowych mebli i POSADZEK masiv dębowych, bukowych w różnych przemianach z drzewa zupełnie wysuszonego, w taflach przygotowanych, tylko do ułożenia, po cenach od kop. 75 do rs. 1 kop. 5 za łokieć kwadratowy.
1—6 — 10800 —

Za bardzo przystępną cenę,
są do odstąpienia **Znaki** do prasowni sukien damskich, zupełnie świeże: **Lalka** drucianna do fasonowania sukien; prenumerata dwóch francuzkich żurnali do nowego roku a ktoby chciał może mieć komplet całoroczny; oraz **Lampa** wisząca mało używana. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej N 47 drugie piętro; zastać można od 10 rano do 3 południe.
1—3 —10,854.—

ELDORADO Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. **TEKSEL.** Jutro: **Na Nerwowe Panie.- Po wystawie Paryzkiej. — Dzwonek.— Wesele w Ojcowie.** Wczoraj było osób 1130.

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. TRAPSZY Jutro: **Cel upragniony,** komedja w 4 aktach (pierwszy raz).

TEATR LETNI.
Jutro: Pocztyljon.

CENY TARGOWE
Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. —Warszawa, 20 lipca r. [illegible]
Pszenica: za korzec funt. 242 pstra rs. 5 55 kop. — do 5.85 jasno-pstra — —6.15., biała 6.30 — 6.45 wyborowa— —6.70 **Żyto:** wagi 232 polskie rs. 4.55 — 5.05, ruskie — — 4.85 **Groch:** wagi 262, owarzony rs. — —, na paszę — — —.; **Jęczmień:** wagi 202 rs. — —; **Owies** wagi 142 rs. 2.60—3.20 ; **Wyka** wagi 262, rs.——, **Rzepak** wagi 210, rs. — do ; **Rzepik** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona rs. — do —.

Cena okowity dnia 20 lipca.
Hurtow. skład. wiadro od 6.95, 642[6], gar. od 208 — 2[illegible].
Pojedyńcza szynkarska „ 211 — 212.
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła st. — , dziś rano ciepła st. 16.48, w południe ciepła st. 19.84. Barometr 755 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st [illegible]

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Іюля 1875 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 158.

Dnia 21 Lipca 1875 roku. *Środa* *Dnia 9 (21) Lipca 1875 roku.*

OBRAZ ŚWIATA ROSLINNEGO

młodemu wiekowi ofiarowany

przez autorkę

Wieczorów Czwartkowych

z licznemi drzeworytami w tekscie, wyszedł z druku nakładem księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA.

Cena egzemplarza rs. 2 kop. 25, w oprawie w tekturkę rs. 2 kop. 60, w płótno angielskie rs. 2 kop. 80. Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.
2—6 — 10550 —

Niektóre nowsze dzieła, znajdujące się do nabycia w Księgarni

Gebethnera i Wolffa

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Amborski J. Beranger. Studjum, kop. 50.
Bagehot W. O początku narodów, tłumaczenie z angielskiego, rs. 1.
Baumeister W. Chów trzody chlewnej, przełożył z 4-go niemieckiego wydania R. Brühl, rs. 1.
Bielowski A. Szymon Szymonowic, rs. 1 kop. 80.
Bill I. J. Zarys botaniki, z niemieckiego przełożył Pr. A. M. Łomnicki, rs. 1 kopiejek 65.
Bobrzyński M. O założeniu sądów wyższych prawa niemieckiego na zamku krakowskim, rs. 1.
Daisenberg Dr. Wł. Filozofja Leibniza kop. 90.
Dolinowski ks. J. Pszczolnictwo praktyczne, wydanie drugie, rs. 1 k. 20.
Hofmann A. W. Wstęp do nowoczesnej chemji, przetł. z 5-go wydania L. Masłowski, rs. 2 k. 35.
Hübner Baron. Przechadzka na około ziemi. 3 tomy: tom 1-szy Ameryka, 2-gi Japonia, 3-ci Chiny rs. 1 kop, 50.
Izdebska. Pamiętnik Babuni, dziełko poświęcone dorastającej młodzieży rs 1 kop. 20.
Jeske J. Pedagogika, obejmująca zasady i metody moralnego, fizycznego i naukowego wychowania dziatek rs. 1 k. 50.
Jerdan. Przygody panów Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej, rs. 1.
Kaniecki K. Z podróży Oświecima. Turcja, Francja, Niemcy, Włochy, rs. 1 k. 20.
Kraszewski J. I. Moritury. powieść, 2 tomy, rs. 2 k. 25.
— Ostatnie chwile Księcia Wojewody (Panie Kochanku). Z papierów po Glince, kopiejek 90.
— Roboty i prace. Sceny i charaktery współczesne, rs. 1 kop. 50.
Król i Bondarywna. Powieść historyczna rs. 1 kop. 50.
Laforet Ks. N. J. Dogmaty katolickie, tomy 1, 2, 3 z przedpłatą za tom 4. rs. 5.
Mazurkiewicz Dr J. Theologiae moralis compendium, 2 tomy. rs. 54
Odyniec A. E. Listy z podróży; (z Warszawy do Rzymu) 2 tomy, rs. 2 kop. 40.
— Poezye, wydanie czwarte. 2 tomy, rs. 2.
Ołtarzyk Rzymsko-Katolicki, czyli zbiór Katolickiego Nabożeństwa z dodaniem Ewangelii i Listów Apostolskich. Wydanie trzecie (dla kobiet i mężczyzn,) rs. 3, w oprawie w chagrin rs. 4 kop. 50. z ozdobami i klamrą, rs. 5 kop. 40.
Orkisz J. Gorączka, Tyfus, czem jest i jak ją leczyć, kop. 50.
Pamiętnik Panicza. przez B... B...., rs, 1 kop. 50.
Pietraszek J. Mechanika popularna z drzeworytami w tekście, Zeszyt 1y z przedpłatą na 2—6, rs. 3 kop. 60.
Sawicki Dr E. Sprawozdanie z podróży naukowej w 1875 r. odbytej, kop. 20.
Schwartz Z. M. Wdowa i jej dzieci, przekład ze Swedskiego, rs, 1 kop. 5.
Sprawozdanie lekarskie szpitala powsz. krajowego we Lwowie za r. 1873, rs. 2 kop. 25.
Schmidt O. Nauka o pochodzeniu gatunków i darwinizm., przełożył A, Wrześniowski Prof. Ces. Warsz. Uniw.; z 26 drzewor., rs. 1 kop. 35.
Szpaderski Ks. J. Kazania t. 1, 2 z przedpłatą za tom 3, rs. 3 kop. 30.
Wiltesiński Ks. P. Nauki homiletyczno-popularne na święta uroczyste i odpustowe. Tom II, rs. 1 kop. 20.
6—6 —10,032—

Potrzebni są do znacznych Dóbr:

Rządca

z dobrą rekomendacją i kaucją, oraz **Ekonom** praktyczny.—Tamże oddaje się w dzierżawę **Pacht** z kilkudziesięciu krów i **Propinacja,** położona w korzystnem miejscu. Wiadomość: ulica Chmielna, domu Nr 2, mieszkania 3. —10821—1—1

Śpiewy i Krakowiaki,

po kop. 30 i **Anegdotki** (5 książek) kop. 50, są do sprzedania w kładzie głownym pod Nrem 40, przy ulicy Podwal w Dystrybucji.
—10593—2—3

Jedenaste Wydanie

powszechnie używanych **Rozmów Francuzko-Polskich,** ułożonych przez **P. Bocquel,** a obecnie przejrzanych i poprawionych w Paryżu, przez **Armand Renaud,** Redaktora Revues Contemporaine et XIX siècle, autora dzieł: Pensées Tristes, Caprices de Boudoir i t. d., wyszło nakładem Księgarni **J. Błaszkowskiego,** obok Uniwersytetu.—Cena rs. 1.—Taż Księgarnia otrzymała: **Les Nuits Persanes par Armand Renaud.**
—10482—3—3

Wójt Gminy Brudno.

Niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11/23 Lipca r. b. o godzinie 12 w południe będzie się odbywać licytacja (in plus) w urzędzie Gminy na sprzedaż drzewa budowlanego, a mianowicie 200 sztuk bali 3 calowych i 30 sztuk belek zajętych u entreprynera p. Ignacego Regelmana, a to w wykonanie wyroku Sądu Gminnego, z dnia 16/28 Kwietnia 1875 r., za Nr 16, dla zapłacenia należności W-mu Zysnowskiemu, właścicielowi dóbr Targówek rs. 90.

Licytacja zacznie się bali od summy rs 70. a belki od 30 rubli.

W Brudzie dnia 3/15 Lipca 1875 r.
Wójt gminy **W. Święcki.**
—10679—3—3

Syndyk Ostateczny Massy upadłości

Marcina Rzepczyńskiego.

Ogłasza niniejszem, że w dniu 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 6 i pół po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, w domu pod Nrem 549, sprzedane będą przez publiczną licytację przed Sędzią Komissarzem odbyć się mającą aktywa massy upadłości Marcina Rzepczyńskiego, a to za gotowe zaraz na miejscu zapłacić się winne pieniądze.—Stan aktywów i warunki sprzedaży kupna, mogą być przejrzane w Kancellarji Trybunału, u W. Andrychiewicza, Podpisarza i u podpisanego Syndyka, pod Nrem 53, przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1875 r.
—10837—1—3 **Stanisław Gepner.**

W d. 15/27 Lipca r. b. o god. 10 z rana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie nieruchomość pod Nr 181/2/3 w Łowiczu położona, od zniżonej taksy rsr. 2083 kop. 12½. Szacunek przez biegłych ustanowiony na rs. 4166 kop. 25. Wadium rs. 750. Warunki przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Obrońcy w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 23 zamieszkałego.

Al. Pludrzyński
10704—3—3 Patron.

Obywatelka ze wsi,

zamieszkała w Warszawie, upoważniona od władzy, trzymać będzie uczniów na stancji, ktoby z Szanownych Rodziców, chciał znaleść dla dzieci swoich nietylko wszelką pomoc naukową, ale i najstaranniejszą opiekę moralną, oraz dozór ciągły po za lekcjami, zechce się zgłosić wcześnie do **Zofji Przystojeckiej,** ulica Włodzimierska w bliskości Gimnazjum, dom Wgo Akwilina, obok Cyrku Salamońskiego. —10748—1—6

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne, potrzebne są do magazynu mód J. Lalla, ulica Długa Nr 17. —10651—3—6

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna, in plus, na sprzedaż nieruchomości miejskiej, w Warszawie, przy ulicy Niskiej, pod Nr 2273D położonej, mającej powierzchni łokci kwadratowych 10764, wraz z znajdującym się tamże parkanem drewnianym i domem mieszkalnym frontowym także drewnianym pod gontem, od summy rubli 6,606.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.
1—3 — 10665 —

TELEGRAM.

TANIOŚĆ i ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs. **16** do **22** Czarne Tużurki od rs. **16** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs. **4** k. **50** do rs. **5** k. **50**. Marynarki czarne kamletowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs. **10** kop. **50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10**. Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8** Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10**. Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**. Kurtki do polewania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18**. Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7** k. **50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **20**.

E. SAMET,

Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAG, Nr 2.

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.
37—0 —8039—

DO SPRZEDANIA

Majątek ziemski, bez serwitutów, uregulowany i zaokrąglony, bez żadnych obcych parcell w obrębie swych granic.—Obszar. dziesiatyn 1125 czyli (włók miary nowopolskiej 75) w tem Ornego pola włók 40, łąk włók 6, Lasu wysokopiennego w 4/5 budowlanego 21 włók, młodego lasu włók 3, Pastwisk i t. d. włók 5.

Położenie w guberni Warszawskiej, hypoteka w Warszawie, odległość od Warszawy mil 8, od chaussee wiorst 8, od cukrowni przy chaussee wiorst 12.

Przez dobra te przechodzi rzeka **Pilica.** Wysiewu ozimego: Pszenicy 100 korcy, żyta korcy 250, w 4 ro polowem gospodarstwie.

Inwentarz żywy: koni roboczych 24 bydła sztuk 130, owiec poprawnych 1500. Dom mieszkalny w dobrym stanie. Ogród owocowy obszerny, Zabudowania w 4-ch folwarkach po części murowane, w dobrym stanie. Wszelkie narzędzia gospodarcze zupełnie dostateczne.

Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Szpitalnej Nr 10 nowy, u M. Jerzykowskiego, mieszkania Nr 15. 1—3 — 10784 —

W Rekomendacji Załęzkiej Nr 16, ulica Senatorska, potrzebni są

2 Nauczyciele,

Jeden do wykładu języka francuzkiego, 2-gi do Matematyki. —10844—1—3

Wdowa po urzędniku,

w średnim wieku, poszukuje miejsca, do zarządu domu, sklepu, lub do towarzystwa. Tamże potrzebną jest Panna uzdatniona do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość na Kanonji Nr 16 nowy 1 piętro od frontu,
—10809—1—4

Profesor Matematyki,

osoba, będąca w stanie udzielać matematyki w języku niemieckim i ruskim na klassę 4tą lub 3-cią, zgłosić się zechce zaraz do właściciela pos. 4, Nowy-Świat w godzinach od 9 do 11 i od 4 do 6. —10819—1—3

Wdowa

w pewnym wieku, pozbawiona wszelkich środków do utrzymania, pragnie przyjąć obowiązek zarządu domem lub towarzystwa i pielęgnowania jakiej osoby w wieku, adresa proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literami K. W. —10803—1—2

Młody Człowiek,

(uczony malarz), dobrze wypraktykowany, który bardzo dobrze plany do budowli rysuje, polskim i niemieckim językiem dobrze włada, poszukuje w Warszawie lub też na prowincji odpowiedniego miejsca, za podmajstra murarz. albo w kancellarji budowniczej. Oferty uprasza się złożyć w Redakcji Kur. Warsz, pod lit. E. K. —10832—1—3

Potrzebną jest młoda Panna za **Sklepową** do Dystrybucji i zarazem do zarządu domem, u właściciela tegoż zakładu. Wiadomość pod Nrem 40, przy ulicy Podwal, w Dystrybucji· —12725—1—1

AGRONOM,

który przez lat 30-ci orał ziemię z wiarą i nadzieją, a pożytkiem swoich chlebodawców, co dowodzą posiadane świadectwa, posiadając odpowiednie siły i chęć do pracy, poszukuje zajęcia na wsi lub w Warszawie, Rządcy dóbr lub domu, kasjera, kontrolera, leśnika i t. p., kaucji złożyć może rs. 1500, wiadomość przy ulicy Freta Nr domu 25, mieszkania 10. —10575—2—3

Poszukuje się

BONA

rosjanka do jednego dziecka, z którym ma wyjechać do Berlina. Wiadomość: Solna Nr 18, mieszkania 6, od godziny 11 do 1 w południe. —10693—2—3

Rekomendacja

Guwernantek Guwernerów, Bon i Osoby do towarzystwa różnej narodowości. Krakowskie-Przedmieście, Nr 61.
—10457—3—3— **A. Witkowska.**

Potrzebna Dziewczyna,

od lat 16 dobrej konduity do pomocy pani w domu i sklepie, lub sługa młoda, aby umiała gotować i prać. Wiadomość w sklepie korzennym, ulica Chłodna Nr 53 nowy.
—10815—1—1

Poszukuje się na korzystnych warunkach

AJENTÓW.

Wiadomość w Kantorze Braci Mławskich, ulica Nowolipie Nr 7 nowy, od 3 do 5 po południu. —10566—3—3

Potrzebną jest na wieś

Panna służąca

która się zna na gospodarstwie wiejskiem i ma dobre świadectwa. Wiadomość u stróża przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy.
—10724—2—3

Buchhalter,

biegły w prowadzeniu książek, w korespondencji polskiej i niemieckiej, przybywający z Poznania, poszukuje tu stałego zatrudnienia w kantorze przy fabryce lub jakim interesie handlowym. Łaskawe oferty sub D. W. Ż. do Kur. Warszawskiego. —10735—2—3

MAMKA

przybyła z prowincji, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: ulica Graniczna Nr 6 nowy, u stróża.
—10811—1—3

Jest do sprzedania

Papuga młoda,

oswojona, wraz z klatką, za rs. 10. Wiadomość w składzie porcelany Izdebskiego, przy ulicy Senatorskiej. —10738—1—3

Poszukuje się od Ś-go Michała r. b.

Ogrodnika,

opatrzonego w chlubne świadectwa i rekomendacje. Dokładnie obeznanego w swoim fachu, znającego się na wzorowem utrzymywaniu tak ogrodu angielskiego jak i warzywnego, jak również na chodowaniu i pielęgnowaniu flanc oranżeryjnych i ananasów. Zgłosić się może listownie z nadesłaniem kopji zaświadczeń i rekomendacji, z podaniem własnych żądań i pretensji do zarządu Dóbr Kock, w powiecie Łukowskim, gub. Siedleckiej. —10696—2—3

Były felczer Łazienek Akcyjnych, znany od lat kilku z wprawnego operowania nagniotków obecnie utrzymujący izbę felczerską przy ulicy Bednarskiej pod Nr 11 nowym, na żądanie szanownych osób podejmuję się tejże operacji tak w własnem mieszkaniu jako też w domach prywatnych lub w łazienkach. Z czem się polecam **Jan Gospodarz**, felczer starszy. —10799—1—2

Podpisany, utrzymujący szynk w Warszawie, pod Nrem 1152, upraszam niniejszem, iżby żaden towar na mój rachunek kredytowanym nie był, ktokolwiek bowiem inaczej postąpić zechce, sam sobie winę przypisze za straty poniesione, gdyż ja za żaden kredyt nie odpowiadam. **Chaim Ber Kluge.**

—10817—1—3

Dom Zdrowia

D-ra ZDZIEŃSKIEGO,

Sosnowa Nr 6.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych wszelkiego rodzaju, tak mężczyzn jak kobiety. Pijący wody, lub używający kąpieli znajdą wszystko, co może się przyczynić do dobrego skutku w leczeniu. Miejscowy ogród, mleko prosto od krów, troskliwa pomoc i ścisła kontrola lekarska są ważnemi czynnikami przy zwalczaniu choroby. Bliższe szczegóły u dzierżawcy, Marszałkowska Nr 48 lub na miejscu. —10662—3—6

Nowa Pralnia Bielizny.

W dniu 17 b. m, otwartą została Nowa Pralnia Bielizny w Alei Jerozolimskiej Nr 15, w domu W. Pola, wykonywa wszelką robotę akuratnie i bez domieszek chemicznych,— z czem poleca się Szanownej Publiczności.

—10796—1—3

Bardzo tanio

do sprzedania, z powodu wyjazdu: szal francuzki bardzo piękny, z dawniejszych, rs. 60 Chustka francuzka na czarnem zarabiana rs. 20, kaszmirowa zielona rs. 10, Himalaja prawdziwa duża, lekka, ciepła **wcale nie używana** rs. 10. Parasolka biała jedwabna haftowana, b. elegancka, woalki czarne, gipiurowe, wetman jedwabny (écru) z materji chińskiej rs 10. spódnica i bluzka czarne jedwabne i także mantylki, salopka czarna atłasowa na wacie **wcale nie używana** rs. 30, zegarek złoty z dawniejszych, doskonały rs. 30. Ogrodowa Nr 14 na dole, na prawo od 3 do 6 po południu. —10759—1—1

Do sprzedania:

kompletne naczynie kuchenne i naczynia do lodów jako to: puszki, formy cynowe duże i małe, piramidy, mroźnice i cegiełki, porcelana platery restauracyjne, żerandol pozłacany do gazu o dwóch płomieniach, stół rozsuwany z 8 blatami jesionowemi i kolekcja motyli krajowych. Wiadomość: ulica Kościelna Nr 12 nowy, mieszkania Nr 5, od godziny 11 do 1 i od 4 do 6. —10310—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różno SUKNIE: dwie z ciężkiej materji czarne i koloru rezeda, raz użyta model paryzki, wełniana piaskowa z koronkami, szlafrok pąsowy i parę sukien lżejszych, Chmielna Nr 6, stróż wskaże, od 10-ej rano do 7 widzieć można każdego dnia, tamże przyjmują się suknie do roboty, za przystępną cenę, ażur i bielizna. —10839—1—2

Znalezione

RĘKAWICZKI

nieszytę na ulicy Berga. można odebrać w fabryce Fortepianów Małeckiego, przy ulicy Aleksandrja Nr 2779. —10341—1—1

Są do sprzedania

DWA PLACE,

przy ulicy Hożej, mogą być sprzedane pojedyńczo lub razem, zawierają po 4,000 łokci kwadratowych. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 35/1600a, na probostwie Ś-tej Barbary. —10823—1—1

Do sprzedania:

Meble paryzkie gustownie rzeźbione, wyzłacane, jako to, 18 krzeseł, 2 kozety, 2 fotele, 1 stół, 2 konsole, 1 ekran, do tego 3 portiery, 3 firanki okienne, adamaszkowe, z aksamitem, kije i rozety, cena rs. 1500 Wiadomość u Rządcy hotelu Saskiego. —10630—3—3

KOBIETA

w średnim wieku, dobrze wychowana, mówiąca po francuzku, życzy przyjąć obowiązek do matkowania młodym panienkom lub do towarzystwa starszej osoby, może się zająć gospodarstwem domowem, szyciem, podobne obowiązki już spełniała, na co posiada chlubne świadectwa. Na żądanie może tylko na kilka godzin przychodzić. Adresa proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M. —10820—1—2

Wiadomość

Towarzystwo Przemysłowo Handlowe w Uladówce.

z powodu przeniesienia swej Filji z Nowego-Światu na **ulicę Długą**, dla dogodności Szanownej Publiczności, urządziła sprzedaż swych Wódek i Likierów, w domu W-go Łapińskiego, wprost **ulicy Ś-to Krzyzkiej.**

—10485—3—10

NASIENIE

Rzepy scierniskowej

PASTEWNEJ,

poleca Skład Nasion

Ostrowskiego i Spółki,

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, naprzeciw kościoła. —10645—3—3

DOM

wartości Rs. 130,000, fundamentalnie zbudowany, położony przy jednej z ulic pryncypalnych m. Warszawy, tuż przy Nowym-Świecie, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami bez pośrednictwa osób trzecich, oraz **PLAC** łokci kwadratowych 3,000, przy ulicy Hożej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr domu 3/1260*D*, lokalu 6. —10151—5—6

CEMENT

Angielski Portlandzki

CEGŁĘ I GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ

poleca Skład

Juljana Simmler

Róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 600ab.

—9290—9—12

Do nowootworzonego składu sukna i kortów

P. COHN

przy ul. Długiej Nr 57 obok składu win pp. Sowińskiego i Szulca dawniej Koelichen nadszedł ostatni transport letnich towarów między innemi z renomowanej a obecnie likwidowanej fabryki Schwanhäusera, które sprzedaje wraz z otrzymaną partją zimowych kortów tejże fabryki po bardzo umiarkowanej cenie. Poleca się także letnie korty podwójnej szerokości, czystej wełny od kop. 80 za łokieć oraz sztuczki na kamizelki, pikowe i jedwabne od rubli 1 za sztuczkę. **P. Cohn**, Długa Nr 57.

—10380—5—6

Do sprzedania

DOM

pięknie urządzony z ogrodem kwiatowym, owocowym i warzywnym za rogatkami Wolskiemi w miejscu najdogodniejszem, wiadomość w sklepie wyrobów jubilerskich pod Nr 440 starym, 65 nowym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. —10079—3—3

W Zakładzie Fryzjerskim, Nowy-Świat i róg Wareckiej Nr 51,

Wyprzedaż Zupełna

Niżej kosztu wszelkich wyrobów z włosów, perfumerji, galanterji, luster z ramami złoconemi i konsol, mebli różnych, szaf sklepowych i t. p. Wyprzedaż codziennie do dnia 1 Sierpnia r. b. —3—6—10642

KAPELUSZE LETNIE

w rodzaju słomkowych,

męzkie i dziecinne

po kop. 60,

oddane zostały na sprzedaż do handlu p. Kowalewskiej Krak.-Przed. Nr 79, obok M. Nelkena.

p. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41.

p. Frybes Żabia dom Zamojskich.

p. Nowakowskiego Bielańska Hotel Lipski. —10218—5—6

Biuro Techniczne PP. Kraft et Kuksz w Warszawie

przy ulicy Miodowej Nr 490/1.

posiadające **Generalną Agenturę na Królestwo Polskie** wyrobów fabryki PP. **Schaeffer et Budenberg** w Buckau-Magdeburg; utrzymuje na składzie następujące przyrządy:

Manometry, Vacuummetry, Hydraulik-Manometry, Wodowskazy, Inżektory, Krany do manometrów, **Pompki** alimentacyjne do kotłów parowych, **Wentyle** patentowane, **Świstawki** z pływakami zwane „Speiserufer", **Pływaki** magnetyczne, **Szkła** do wodowskazów, **Krążki** gummowe do tychże, w ogóle wszelkie armatury do kotłów parowych i t. p. dla fabryk, cukrowni i innych zakładów fabrycznych, **Libelle**, wagi wodne, różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeby osób użytkujących, w cenie od 30 kop. do kilkunastu rubli za sztukę.

Metry, Arszyny, Łokcie składane (polskiej i angielskiej miary).

Praski do kopjowania listów po rs. 4 i droższe.

Książki do kopjowania listów o 1000 foljo po rs. 3 kop. 60 za sztukę.

Obcęgi do przykręcania i odszrubowywania główek w syfonach.

Probierze do zboża w workach. — 8823 — 34—0

ODALISK.

Podaję do publicznej wiadomości, iż nadesłałem znaczny świeży transport kosmetyku „Odalisku" do Perfumerji i Głównego Składu wody kolońskiej z Ostrowia **M. Jekiel Krakowskie-Przedmieście, dom przechodni Roeslera Nr 451** i nadmieniam, że znajduje się on wyłącznie w tym magazynie. Kosmetyk ten ma własność niszczenia piegów, zmarszczek, udelikatnienia skóry, zapobiega tworzeniu się wyrzutów i znacznie odmładnia twarz w krótkim przeciągu czasu. Generalny Agent, **Dobrzański** 8 –10— 10208—

Dom Handlowo-Komissowy

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a (2), wprost Banku, poleca **świeżo nadeszłe: RZEPĘ ŚCIERNISKOWĄ** długą, okrągłą, oraz Turnipsy;—**PROSZEK PERSKI** na wygubienie wszelkiego robactwa domowego;— **WORKI zbożowe** oryginalne Amerykańskie, w rozmaitych rozmiarach i gatunkach, po **nizkich** cenach. W powyższym składzie dostać można **MUSZTARDY** własnej Fabryki, na sposób francuzki i Düsseldorfskiej, na garnce, tuziny i słoiki, a suchej Sareptskiej na funty. Biorącym w znaczniejszych partjach, odstępuje się stosowny rabat. 2—3 — 10721 —

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,"

Sprzedaje w swych sklepach

SOKI OWOCOWE

rozmaitych rodzai, w mniejszych i większych flaszkach. —9903—7—10

Wiadomość dla PP. Restauratorów i innych Handli.

Do Handlu BRACI WRÓBEL

nadszedł transport

Sera Szwajcarskiego

w małych kręgach około 20 funtów krąg, gatunek bardzo dobry.

Cena w całych kręgach za funt **po kop. 25**

Na pojedyncze funty **po kop. 30.**

1—6 —10760—

Cztery Konie

młode, silnej budowy, do pociągu, z uprzężą lub bez; dwa **Wozy** półtoraki na osi żelaznej, z ustrojem do wożenia snopów, są do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzech. Konie i wozy obejrzeć można w Hotelu Lipskim, a z właścicielem tychże umówić się można od godziny 2 do 6 z południa, w domu przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 29, mieszkania 1. —10392— 3—3

Jest do sprzedania

Maszyna nowa

do szycia w domu p. A. Prosińskiego Nr 2336/41, ulica Pawia. Wiadomość u Rządcy domu. Maszyna ta jest w bardzo zniżonej cenie i poręcza się za dwa lata reperacji. 1—1 —10770—

NAWÓZ

w Targu Rybińskiego, wprost 3-ch Krzyży, Nr 3 domu, jest do wydzierżawienia rocznie zbiorowy z końskim, ze śmietnika.—Tamże są **Furmanki** robocze do najęcia

—10830—1—3

CEGŁA

dobrze wypalona, wyborowa, 300.000 sztuk, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość na Pradze, ulica Brukowa Nr 381, mieszkania 1, od 9 do 1 z rana.

—10836—1—3

W jednym ze znaczniejszych

Magazynów Mód

odstępuje się pracownia z oknem wielkiem wystawowem frontowem, na krawieczczyznę, dla osoby fachowo wykształconej w kroju sukien damskich. Wiadomość w Redakcji.

—10597—3—3

Magazyn Strojów i Sukien

DAMSKICH

Emilji Stypińskiej,

istniejący od lat 5 ciu, przy ulicy Elektoralnej, wprost Szpitala Nr 17, z dniem 8 Lipca przeniesionym został na ulicę Rymarską Nr 12, do oficyny na 1-sze piętro, (obok Sklepu W-go Lessera), gdzie jak i poprzednio, są roboty gotowe, oraz przyjmują się zamówienia na wykończanie z powierzonych materjałów.

—10456—4—15

U Akuszerki K. D. B.

Leszno Nr 24. Osoby spodziewające się słabości mogą znaleźć pokój z osobnem wejściem i wszelkiemi wygodami za bardzo umiarkowaną cenę. Troskliwą opiekę zapewniam.

—10235—6—6

WARKOCZE

z rośliny indyjskiej w różnych kolorach lekkie i trwałe a nadzwyczaj tanie. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 38, na dole, od frontu na lewo. Tamże dostać można płótna, chustek do nosa i materji czarnej francuzkiej. —10304—1—3

Z dnia 14 na 15 b. m. w nocy, w dobrach Cielądź, powiecie Rawskim, skradziono trzech

ŹREBAKÓW,

mających po dwa lata w trzecim, 1 wałach skarogniady, drugi kary, oba wzrostu średniego i trzecia klacz gniada, wzrostu dobrego. Ktoby o takowych miał wiadomość, raczy dać znać do kancellarji Mecenasa Wolffa, Rymarska Nr 6, lub do właściciela dóbr Cielądź, za stosowną nagrodą. —10807—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

bardzo piękny, za przystępną cenę, maści czarnej, bardzo dobrze wyjeżdżony, zdrowy i rosły. Dowiedzieć się można na ulicy Kościelnej, przy Nowem-Mieście Nr 12 nowy, stróż wskaże. —10814—1—3



W sklepie przy ulicy Piwnej pod Nrem 14 nowym, poleca się, Wybór Kanarków francuzkich, śpiewających. Gołębie w różnych gatunkach. Kury francuzkie. Doborowy zapas klatek drucianych. Wszystko po cenach bardzo przystępnych. Tamże są do zbycia: Suka młoda z rasy prawdziwej Buldoków angielskich. Pies młody z prawdziwej rasy Dogów.

Fr. Malinowski.

—10649—3—3

Jest do wydzierżawienia

BILLARD

z dobrem powodzeniem, przy ulicy Tamka Nr 36, w nowym tunelu. —10806—1—1

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli*, *globulów*, *kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis: *Clertan Dr*

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

—55—0 —18091—

Farbiarnia Parowa i Pralnia.

Jstniejący od lat przeszło 13 sklep mój przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W-ch Grabowskich, skutkiem zbiegu okoliczności przeniesionym był na kwartał ubiegły na ulicę Nowo-Senatorską dom Wgo Hordliczko, obecnie z dniem 8 Lipca otwartym zostaje na dawnem miejscu t. j. (Miodowa Nr 495.) Oczem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również: że idąc z postępem ulepszeń, nabyłem na Wystawie Wiedeńskiej nową patentowaną maszynę u Panów Pierron i D. Haetre sławnych fabrykantow w Paryżu, która jako doprowadzona do najwyższej doskonałości, jest jedyną do czyszczenia i wywabiania plam bez uszkodzenia materji i jej koloru. Nadto w fabryce mojej przy ulicy róg Dobrej i Bednarskiej N 18 nowy, tak jak i w sklepie przy ulicy Miodowej, przyjmują się wszelkie towary do prania sposobem chemicznym, nadto wszelka odzież męzka do prania i farbowania bez prucia tejże oraz drukują się różne towary w rozmajtych kolorach. Polecając się więc raz jeszcze łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że jak dotąd, tak i nadal łaskawemi względami, zaszczycić mię raczy.

Z uszanowaniem **ADOLF PECQ.**

6—6 —10,153. —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. GROSSMANNA

ulica Wierzbowa Nr 638, obok Hotelu Angielskiego

Ma honor polecić Szanownej Publiczności Maszyny po cenach ***najprzystępniejszych.***

1° Maszyny systemu ***Wheeler i Wilson,*** na stolikach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem na klucz zamykanem i z wszelkiemi przyrządami po Rs. ***32—35, 40*** i wyżej, odpowiednio z jakiej fabryki maszyna pochodzi i dobroci wyrobu takowej. Maszyny także bez przykrywadeł od rs. ***3*** do ***4*** taniej.

2° Maszyny systemu ***Singera,*** na stołach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem i wszelkiemi przyrządami po rsr. ***38, 40, 45, 50*** wyżej, odpowiednio do fabryki i dobroci maszyny.

3° Maszyny systemu ***Howego*** do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. ***45.***

4° Maszyny systemu ***Growerai Bakera,*** czółenkowe do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. ***38.***

5° Maszyny do szycia krawieczczyzny damskiej ozdobnej, systemu Grower i Baker Greyerowe od rs. ***38,***

Znana najlepsza w świecie oryginalna Ręczna Maszyna do szycia dwunitkowa TAYLOR·A, ze wszelkiemi przyrządami, po rs. 35.

Maszyny ręczne innych fabryk dwunitkowe wszelkich systemów od rs. ***20.***

Zawsze na składzie wielki wybór ***Maszyn oryginalnych Amerykańskich*** wszelkich systemów.

Osobom na prowincji zamieszkałym przesyłam próbki szycia na żądanie ***gratis***—ekspedycja posyłek bezzwłoczna—opakowanie i dostawa na kolej bezpłatna, gwarancja dwuletnia—nauka szycia bezpłatna, posiadam własny warsztat i przyjmuję wszelkie reparacje maszyn do szycia.

15—0 —7687 —



TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE W ULADÓWCE.

Zawiadamia, iż Filja dotychczas egzystująca przy ulicy Nowy-Świat, przeniesioną została na ulicy **Długą**, pod Nr 587 (21), obok Eldorado, gdzie sprzedaż Likierów i Wódek Nr 2, Nr 3 i Nr 4, odbywać się będzie tak na miary jak i na butelki po cenach przyjętych w tutejszych dystylarniach.

Tamże sprzedaż Wódek i Likierów odbywa się i na **kieliszki.** 3—10 — 10484 —

Mam honor donieść pp. Cukiernikom, iż są do sprzedania za umiarkowaną cenę

MELONY

ważące od 20 do 30 funtów. Wiadomość, róg ulicy Smoczej i Nowolipek Nr 2387/3 nowy, zastać można od godziny 12 do 2 po południu.

—10801—1—2

Jest do sprzedania fuzja

Dubeltówka Lefosze,

fabryki P. Stapfa, celnie strzelająca i pięknie odrobiona. Leszno Nr 8, wiadomość u stróża.

—10805—1—3

Na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, majątku położonego w gub. Warszawskiej, potrzebną jest

Pożyczka rs. 5,000.

Bliższa wiadomość w Biurze Posłańców, Tłomackie Nr 9. —10813—1—3

Po Rublu Korzec

najlepszego węgla z kopalni Renard i Bismark. Za gatunek i miarę poręcza się. Odstawa w zamkniętych wozach, opieczętowanych przez Magistrat. **Bernard Lauterbach,** ulica Długa Nr 53. Zlecenia przyjmnią się także miejską pocztą. —10561—3—3

ROBINS & Co.

LIMITED.

LONDON AND NORTHFLEET, KENT.

PREIS MEDAILLE PREIS MEDAILLE

PATENT PORTLAND CEMENT

BOTTOM.

Open the other end.

Um Fälschungen und Nachahmungen des aechten Patent PORTLAND CEMENTS von ROBINS & Comp. LIMITED in London zu verhindern, habe ich Herrn

STANISLAW BAUMANN IN WARSCHAU,

den Alleinverkauf dieser Marke für Polen übergeben und kann, ich jedem Consumenten von Cement daher anempfehlen, dem Bedarf nur von Herrn STANISLAUS BAUMANN zu entnehmen, da dieser stets ein Lager des Robin'schen Cements in frischer, aechter und unverfalschter Quilltät von mir unterhält. Ich bemerke noch, dass diese Fässer 2 Etiquetten tragen müssen, eines am Boden und eines am Deckel des Fasses, und dass ausserdem jeder Boden mit einem Querstab verschlessen ist. *Danzig, 13 April 1875.*

B. A. Lindenberg.

ROBINS & Co. LIMITED.

PATENT PORTLAND CEMENT. ROBINS & Co LIMITED. B. A. LINDENBERG DANZIG. PREIS MEDAILLE. LONDON.

LONDON.

Dla położenia tamy fałszerstwom i nadużyciom prawdziwego patentowanego CEMENTU

ROBINSA & Comp. LIMITED LONDON

powierzyłem wyłączną sprzedaż tej marki na Królestwo polskie, panu

Stanisławowi Baumann w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 5.

zalecając konsumentom tego Cementu, aby takowy tylko i jedynie u pana STANISŁAWA BAUMANN nabywali, u którego na składzie zawsze w świeżym gatunku i niefałszowany, wprost odemnie pochodzący CEMENT ROBINSA znajdą.

Nadmieniam jeszcze, że na zewnętrznych dnach beczek Cementu Robinsa dwie etykiety jak wyżej znajdować się powinny i że oprócz tego poprzeczny pręt każde dno beczki zamyka. *Gdańsk 13 Kwietnia 1875 r.*

7—0 — 5480 — **B. A. LINDENBERG.**

Dnia 14-go wieczorem, przechodząc ulicą Nowolipie, zagubiony został **Pugilares** angielski, z skóry bronzowej, w którym znajdowały się **rs. 124 kop. 50 gotówką** i następujące **WEKSLE:**

1) Trata na florin. 419.48 wystawiona przez Regenharta i Raymana na zlecenie własne w Wiedniu w Oesterreichische bank Gesellschaft doniciliowana, trassowana na **M.** Goldbauma w Warszawie i przez tegoż zaakceptowana, płatna d. 11 Grudnia r. b.

2) Trata na florin. 359.8 wystawiona przez Edwarda Grünblatta na zlecenie własne w Wiedniu u Izraela Müntzer doniciliowana, trassowana na J. Benkla w Warszawie i przez tegoż akceptowana, płatna d. 29 Listopada r. b.

3) Trata na fr. 2077.45, wystawiona przez J. Benkla w Warszawie in blanco zaakceptowana, płatna d. 9 Października r. b., w Warszawie.

4) Trata na fr. 1681.15, wystawiona przez A. Dzierlatkę w Warszawie in blanco zaakceptowana, płatna w Paryżu w Credit Lyonnais d. 22 Listopada r. b., — oraz rozmaite Traty nie zaakceptowane i notatki i bilet do odbierania z poczty korrespondencji wszelkiego rodzaju, na imię Simona Landau.

Co do powyższych weksli poczyniono należne zastrzeżenia, przeto żadnej wartości dla nikogo nie mają. Znalazca może sobie zatrzymać połowę powyższej gotówki, weksle zaś i resztujące pieniądze oddać do Samuela Pechkrantz, Nowolipie Nr. 20, lub do Simona Landau, Leszno Nr 17. —10680—3—3

W czasie przeprowadzania się z ulicy Królewskiej na Nowy-Świat pod Nr 55/1250, zaginęły następujące rzeczy:
Spodek w pasy.
Becik różowy.
2 prześcieradła z lit. L. F. i H. G.
1 prześcieradło bez liter.
Ktoby o powyższej zgubie dał wiadomość, odbierze stosowną nagrodę. —10578—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy). Дозволено Цензурою.